

Zażegnanie przesilenia

(Telefonem.)

Wiedeń, 31. grudnia.

Rusini w komisji finansowej tylko przez krótki czas markowali wczoraj obstrukcję. Z tego powodu plenum Izby musiało przedłużyć udzielony komisji czas do obrad do godz. 7. wieczorem, poczem plenum bez żadnej przeszkody mogło już rozpocząć dyskusję nad sprawozdaniami komisji.

Obecnie idzie tylko jeszcze o prowizoryum budżetowe, którego termin załatwienia nie wydaje się jednak tak nagłym, jak dawniej, bo, jak wiadomo, prezydent ministrów hr. Stuergh, wyraźnie oświadczył, że rząd nie myśli traktować kwestyi terminowej w sposób małostkowy i godzi się na krótki stan „ex lex”.

Na posiedzeniu konwentu seniorów zaś hr. Stuergh wyraźnie wymienił termin 11 stycznia, w którym to czasie mają się rozpocząć sesje sejmowe. Wobec tego byłoby obojętnem, czy prowizoryum budżetowe załatwione będzie za tydzień, czy za dwa tygodnie. Ważniejszym jest fakt, że agraryusze czescy zapowiedzieli obstrukcję przeciw prowizoryum budżetowemu. Wobec tego wypadnie stronnictwom większości przy załatwieniu budżetu stoczyć zaciętą walkę.

Wszystkie dzienniki podnoszą dzisiaj z wielkiem uznaniem wszystkie wysiłki parlamentu, jako też zasługi hr. Stuergha około zażegnania przesilenia parlamentarnego.

Tylko „N. Fr. Presse” w artykule wstępnym gwałtownie napada na hr. Stuergha, zarzucając mu, że tylko niechętnie zmienił swoją taktykę, zmierzającą do zastosowania rządów paragrafu 14-go.

„Reichspost” występuje z oskarżeniami przeciw parlamentowi, oświadcza, że nie ma sensu ludzi się co do istotnego stanu rzeczy, który wcale nie jest pocieszający. Konstytucja i parlament są zagrożone, a żywot parlamentusztucznie przedłużony.

O ministerstwo dla Galicyi.

(Tel.: „Chwili.”)

Wiedeń. Jak się dowiaduję, jutro nastąpi nominacja radcy ministeryjnego Morawskiego na szefa sekcji a zarazem na kierownika ministerstwa dla Galicyi.

W kołach parlamentarnych tłumaczą to tem, że mimo, iż sprawa definitywnego obsadzenia ministerstwa dla Galicyi ma niebawem być załatwiona, Koło polskie zażądało, aby już teraz zamianowano kierownika.

Koło wystąpiło z tem żądaniem dlatego, bo w ministerstwie dla Galicyi ustala wszelka praca, ze względu na to, iż inne ministerstwa nie przysyłają żadnych aktów do tego ministerstwa.

Konferencye hr. Stürgha z Rusinami.

(Tel.: Biura Koresp.)

Wiedeń. „Slavische Korrespondenz” donosi: U prezydenta ministrów hr. Stuergha zjawili się wczoraj przedstawiciele obu klubów ukraińskich, posłowie Kost Lewicki, Okuniewski i Tryłowski, aby konferować z nim o pilnych żądaniach narodowych. Prezydent ministrów określił w dłuższym exposé swoje stanowisko w rozmaitych sprawach.

Przesi klubów zdali następnie sprawę w swoich klubach. Na posiedzeniu tych klubów uchwalono także, aby ze względu na apel wystosowany przez prezydenta Sylwestra do Rusinów z powodu grożącego parlamentarystom niebezpieczeństwa traktować nowelę o podatku osobisto-dochodowym jedynie ze stanowiska merytorycznego, jednakże reforma wyborcza sejmowa będzie i nadal traktowaną, jako najpilniejsze żądanie i walka o nią nie będzie wstrzymana. (Zob.: „Deklaracya Rusinów” Prz. red.)

Sojusz serbsko-rumuński.

(Tel.: „Chwili.”)

Petersburg, 31 grudnia.

„Nowoje Wremia” ogłasza autentyczny tekst zaczepno-odpornego przymierza, które krótko przed wybuchem drugiej wojny zawarły z sobą Rumunia i Serbia. Sojusz zawarty na okres lat dziesięciu od daty podpisania (Bukareszt, 23 czerwca 1913 r.) może być odnowiony na rok przed upływem terminu jego wygaśnięcia.

Sojusz zwraca się przeciw każdemu silniejszemu państwu lub mocarstwu, któreby zaatakowało jednego z kontrahentów. W zatargu wojennym jednego z kontrahentów z państwem równem pod względem siły, drugi kontrahent obowiązany jest tylko do życzliwej neutralności. Na wypadek wojny jednego z silniejszym, drugi obowiązany jest dostarczyć mu 200.000 wojska, kompletnie przygotowanego i wyekwipowanego i samoistnie dowodzonego na pomoc.

Cel sojuszu określa § 2., który brzmi: „Obie wysokie układające się wzajemne strony, gwarantują sobie wzajemnie obecne i przyszłe posłrđności.”

Sojusz ten zwraca się jawnie przeciw Austro-Węgrom. Świadczy o tem nie tylko zastrzeżenie zawarte w § 3, 4 i 5, co do obowiązku wzajemnej pomocy na wypadek wojny z państwem silniejszym, którem, w danych warunkach może być tylko Austria, ale także i zupełnie wyraźnie określenie sfery wpływów i interesów obu kontrahentów.

Oto § 11 sojuszu brzmi:

„Jego król. w. król serbski oświadcza, że będzie uznawał wszystkie te ziemie, położone na północ od Dunaju i od Alp Transylwańskich, a zamieszkane są wyłączenie lub w znacznej części przez Rumunów, za leżące w sferze interesów króla rumuńskiego.”

Na odwrót § 12 opiewa:

Jego król. w. król rumuński oświadcza, że będzie uznawał wszystkie ziemie na północ od Dunaju i na zachód od Cisy za teren w sferze interesów króla serbskiego.”

Oznacza to ugodę co do podziału Węgier w ten sposób, że Rumunia zabierałaby Siedmiogród, Serbia zaś Banat i Chorwację wraz z Pobrzeżem, Bośnią i Dalmacją.

Sojusz podpisali w Bukareszcie dnia 23 czerwca b. r. min. Majorescu i szef sztabu generalnego gen. Averescu, ze strony rumuńskiej, min. Pašić i wojewoda Pašić ze strony serbskiej.

Wielki pożar.

(Tel.: „Chwili.”)

Montreal. (Canada). Wczoraj objął popołudniu pożar wielki kompleks domów, mieszczących sklepy. Ogień rozszerzał się bardzo szybko. Pastwą płomieni padło 20 domów. Wiele rodzin zostało bez dachu. Do ratowania pożaru wezwano straż pożarną miejską. Ponieważ przewody wodociągowe uległy zniszczeniu, musiała straż pożarna przeprowadzić węże do rzeki Św. Wawrzyńca, znacznie oddlegiej od miejsca pożaru. W kilku miejscach nastąpił wybuch gazoliny. Ogień ugaszono około godziny 6-tej wieczorem. Szkoda jest bardzo znaczna.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Chwili”.

Zniżenie stopy procentowej.

London. W kołach finansowych obiega pogłoska, że Bank angielski zniży w przyszłym tygodniu stopę procentową z 5 na 4 ½ %.

Bezrobocie drukarskie.

Grac. Wczoraj ustala praca we wszystkich drukarniach, z wyjątkiem drukarni socjalno-demokratycznej, w której drukuje się organ socjalno-demokratyczny „Arbeiter Wille”. Dzienniki wczoraj po południu i dzisiaj nie wyszły. Również drukarnie na prowincyi wstrzymały pracę.

Przesilenie kanclerskie.

Berlin. W kołach parlamentarnych utrzymuje się uporeczywie pogłoska o bliskim przesileniu kanclerskiem. Istnieje przekonanie, że konserwatyści podejmą ostrą kampanię przeciw Bethmannowi-Hollwegowi. Jako ewentualnego następcę Bethmanna-Hollwega wymieniają ministra rolnictwa Schorlemmera.

Przesilenie w Bułgarii.

Sofia. Otwarcie sobrania nastąpi we czwartek. Mowę tronową wygłosi król. Premier Radosławow obejmie tekę ministra spraw zagranicznych, Genadjew pozostanie jednak doradcą i mężem zaufania w sprawach polityki zagranicznej.

Spór grecko-bułgarski.

Paryż. Według oficjalnych wiadomości, jakie tu nadeszły, Grecya zgadza się na sąd rozjemczy prezydenta Poincarégo, którego sobie życzy Bułgaria w niezadowolonych jeszcze sprawach granicznych.

Eskadra północno-amerykańska na wodach meksykańskich.

Paryż. Donoszą tu z N. Jorku, że prezydent Wilson podpisał dekret, odnoszący się do wyjazdu eskadry na wody meksykańskie, a to celem obrony interesów północno-amerykańskich.

Grecy w Salonice.

Salonika. Rząd grecki zawiadomił wczoraj konsulów mocarstw o zniesieniu kapitulacji. Zamknięcie obcych urzędów pocztowych nastąpi później, ponieważ grecki urząd musi być znacznie rozszerzony.

Budapeszt. W stanie zdrowia Kossutha nastąpiło znowu pogorszenie.

Mediolan. Wczoraj oglądało portret Monny Lizy przeszło 50.000 osób. Porządek utrzymywało 400 karabinierów. W ścisiku zemdlalo wiele kobiet.

Kronika z ostatniej chwili.

Proces o szpiegostwo. Przed ławą przysięgłych krajowego Sądu karnego w Krakowie rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw 22-letniemu Adolfowi Tiefenbrunnerowi z Wieliczki, oskarżonemu o zbrodnie szpiegostwa. Oskarżenie wnosi prokurator Dr. Ujejski, broni adwokat Dr. Goldblatt. Jako rzeczoznawca zasiada kapitan sztabu jeneralnego, p. Józef Rybak.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, który zarzuca Tiefenbrunnerowi działalność szpiegowską na rzecz Rosyi, rozpoczęto przesłuchanie oskarżonego.

Tiefenbrunner broni się, iż chciał tylko „wyłudzić” od ochrany pieniądze, a w zamian przesłał jej jedynie listę członków „Strzelca” w Wieliczce. Na szereg poważnych zarzutów, stwierdzających jego winę, odpowiada naiwnie, że „sobie” ich nie przypomina.

Tłumaczenie oskarżonego osłabił w wysokim stopniu i podniecający sąd, przytaczając fakta, dowodzące, że oskarżony był istotnie wojskowym i politycznym szpiegiem.

Po przesłuchaniu oskarżonego i paru świadków zarządził przewodniczący pauzę, poczem zabrał głos na tajnej rozprawie kapitan Rybak. Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał oskarżonego na 2 lata ciężkiego więzienia z wliczeniem 7 miesięcznego aresztu śledczego.

Śledztwo w sprawie dokumentów Ostmarken-Vereinu. Z powodu podanych przez dzienniki berlińskie wiadomości, jakoby prokuratora wytoczyła Franc. Krysiakowi śledztwo, pisze wydawca „Dziennik Berliński”:

„Jeżeli się zważy, że o „kradzieży” lub przechowywaniu „ukradzionych” dokumentów w całej sprawie wogóle mowy być nie może, wiadomość „Tagblattu” przybiera znamiona zwykłej kaczki dziennika ślepy. Puszczanej w obieg pod wpływem bezsilnej wściekłości. To też dziwić się wypada, że berlińska „Agencja Telegraficzna” mogła wiadomość tę powtórzyć jako pochodząca z „wiarygodnego źródła” i zaostrzyć ją uwagą: „Życzeniu p. Krysiaka stało się zadość!” — uwaga, odnosząca się do objawionej przez wydawcę naszego gotowości udowodnienia wiarygodności ogłoszonych dokumentów.

Proces Ronikiera. Pisma warszawskie donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu sądu wypowiedzieli swą opinię znawcy Taranuchin i Przewoński. Rzecznicy doszli do wniosku, że zmięszana z wodą krew na białźnie zamordowanego nie pochodzi ze źródła, o którym twierdzi akt oskarżenia. Płamy krwi i płamy tłuste na manszetach zamordowanego powstały w różnych czasach. Ślady krwi na kołdrze pochodzą stąd, że ktoś obtarł w kołdrę zakrwawiony rewolwer względnie inne narzędzie.

Po złożeniu orzeczenia przez znawców, strony wystosowały rozmaite zapytania. Znawcy udali się na naradę celem przygotowania odpowiedzi na te pytania. Przy końcu rozprawy odczytano kilka ustępów testamentu Bronisława Chrzanowskiego.

Nadzwyczajne burze i zawieje śnieżne srożą się zwłaszcza w Niemczech północnych i we Francyi, tudzież w Danii, o czem donosi cały szereg telegramów. I tak w Paryżu panują mrozy, jakich nie było od dawnych lat. Wiele osób zmarzło. Między innemi zmarznął w swoim atelier artysta-malarz Pełczyński, członek komitetu Salonu jesiennego (Salon d'automne).

Nadesłane.

Życzenia Nowego Roku 1914 zasyła swej W. Klienteli
Górka, krawiec,
Długa 18. Tel. 3027.

10558

Zgubiono

w niedzielę rano w kościele OO. Kapucynów zegarek złoty damski. Uczciwy znalazca otrzyma stosowne wynagi. Garbarska 8, l. p.

UCIECHA

Teatr świetlny — Starowisłana 16. Tel. 2510.

Dzisiaj we środę sylwestrową i jutro w dzień noworoczny wesoly komedowy program cieszący się tak wielkiem powodzeniem, obejmujący komedję „Niema już dzieci”, humoreskę „Mama Linder i jego wujaszek”, oraz dalsze pierwowzórne obrazy. We środę od 4—12. We czwartek od 2. 10566

KINO-WANDA

PRZY UL. ŚW. GERTRUDY 5.

PROGRAM NOWOROCZNY od czwartku 1 do niedzieli 4 stycznia 1914. Filasactwo północnej Norwegii (kolorowane). Kultura drzew owocowych (wspamięta kolorowane). ZAŁUBINY AMORA (kolorowane), film mitologiczny, w głównej roli Napierkowska. Trochę z mitologii greckiej. Roztropny pies (komiczne). Tygodnik Pełnego (aktualne). ŚWIĘTY DŁUG (wspamięta dramat amerykański wajenny). Przedstawienia trwają od godz. 4 pop. do 11 wiecz. wieczór bez przerwy, w niedzielę i święta od 8 pop. do 11 wiecz.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Rudolf Osman.

Rządca drukarni L. K. Górski.